

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania M.Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

z udziałem zainteresowanego D.R.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia oraz ustalenie podstawy wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 października 2017 r.,

skargi kasacyjnej M.Z. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 lipca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**2) zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów
pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 6 lipca 2016 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego M.Z. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. z dnia 6 listopada 2015 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 22 czerwca 2015 r., którą organ rentowy stwierdził, że D.R. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u

płatnika składek Biuro Handlowe Z. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji.

Odwołujący się M.Z. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lipca 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł, że jego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c. Dokonując niewłaściwej kwalifikacji prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny błędnie przyjął bowiem, że skarżący zawarł z zainteresowanym D.R. umowy o świadczenie usług (zlecenia), a nie umowy o dzieło. Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny błędnie uznał jednak, że w żadnej z umów nie określono zindywidualizowanego przedmiotu, co wprowadzało do tych umów elementy losowości czy niepewności, które nie powinny wystąpić w umowie o dzieło. W umowach nie wskazano też konkretnego, ściśle określonego celu. Skarżący podkreślił w związku z tym, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym ustalono, że prace powierzone zainteresowanemu były przez niego wykonywane w oparciu o szczegółowy, zindywidualizowany projekt graficzny, do którego musiał się on ściśle dostosować, co jest charakterystyczne dla umowy o dzieło (np. umów o roboty budowlane). Z projektu tego jednoznacznie wynikało zaś, że skarżący oczekiwał wykonania konkretnego, zindywidualizowanego a nie dowolnego, dzieła. Efekty pracy zainteresowanego były poddawane kontroli pod kątem zgodności z projektem graficznym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność

postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Należy także przypomnieć, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, a oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963r, II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11

grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia tak określonych kryteriów.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy stwierdza, że skarga jest konstrukcyjnie ułomna, gdyż skarżący w podstawie zaskarżenia, opartej przecież na kwestionowaniu przyjętej przez Sąd drugiej instancji kwalifikacji prawnej umów zawartych z zainteresowanym jako umów o świadczenie usług, a nie umów o dzieło, nie powołuje art. 627 k.c., określającego istotę umowy o dzieło. W zarzutach skargi zabrakło więc tej podstawy prawnej, którą skarżący uważa za właściwą w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy.

Niezależnie od tego Sąd Najwyższy podkreśla, że w jego orzecznictwie za ugruntowany należy uznać pogląd, że sama nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. przykładowe spory na tle kwalifikacji prawnej umów o świadczenie usług w orzecznictwie Sądu Najwyższego: uchwała z dnia 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSNAPiUS 1994 nr 3, poz. 39 oraz wyroki: z dnia 8 stycznia 1999 r., II UKN 403/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 194; z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522; z dnia 30 czerwca 2000 r., II UKN 614/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 23;). O rodzaju stosunku prawnego nie decyduje nazwa umowy lecz faktyczna realizacja przez strony wzajemnych praw i obowiązków. Dlatego też zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). Wynikająca z treści art. 353¹ k.c. zasada swobody umów nie oznacza

bowiem dowolności w kreowaniu stosunków prawnych, gdyż przepis ten wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się zwłaszcza naturze danego stosunku prawnego i ustawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). O tym, jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony, rozstrzygają zatem warunki, w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wymienionym w art. 353¹ k.c.

O prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron. W rozumieniu art. 65 § 2 k.c., cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony przypisują danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Cel umowy winien być zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i ujawniony stronom. Cel umowy kształtuje prawa i obowiązki stron umowy, w sposób pośredni, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni kontraktu. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić, jako intencję stron co do ukonstytuowania stosunku prawnego. Ustalenie celu umowy jest niezwykle istotne, bowiem sprzeczność celu czynności z ustawą prowadzi do nieważności czynności prawnej. Natomiast zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można, jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, LEX nr 738108).

Na podstawie analizy dotychczasowego orzecznictwa można wyprowadzić ogólny wniosek, zgodnie z którym, jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy o pracę i umowy

prawa cywilnego, albo umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest - przykładowo - umową o pracę, czy umową cywilnoprawną, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy umowy o pracę, czy też umowy cywilnoprawnej. Tak samo należy postąpić, gdy chodzi o zestawienie cech charakterystycznych dla dwóch (lub większej liczby) typów umów cywilnoprawnych, np. umowy o dzieło i umowy zlecenia. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449).

Należy w związku z tym podkreślić, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.). W literaturze definiuje się ją jako umowę o świadczenie usług, konsensualną, wzajemną, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie możliwego, a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej o charakterze materialnym lub niematerialnym. Porównanie elementów konstrukcyjnych tej umowy z cechami innych umów o świadczenie usług ujawnia - jako pierwszoplanowe - zobowiązanie wykonawcy umowy o dzieło nie do samego działania, lecz do uzyskania dzieła jako oznaczonego rezultatu działania. Starania przyjmującego zamówienie na podstawie umowy o dzieło mają tylko takie znaczenie, że prowadzą do konkretnego,

indywidualnie oznaczonego jej rezultatu jako dzieła (art. 628 § 1 i art. 629, art. 632 k.c.). W judykaturze i doktrynie dzieło określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepublikowane). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194, z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 nr 3, poz. 51, z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 nr 8, poz. 125, z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 nr 4, poz. 84 z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13). Co istotne, umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega natomiast na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964). Równie ważna jest realizacja całości zobowiązania, którego wcale nie można podzielić, tak jak ciąg kolejnych umów „o dzieło”, gdyż byłaby ich niezliczona ilość. Nie znajduje więc podstaw pogląd, że umowa mająca za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, pozwala jednocześnie uznać, że były wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością

za rezultat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135; z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, LEX nr 2113367). Nie ma też wątpliwości, że „oznaczenie” dzieła następuje pierwotnie - już w trakcie układania przez strony postanowień umownych. Podkreśla się także, że również i czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651). Tak więc, wynikiem umowy o świadczenie usług jest również określony rezultat, tyle tylko, że w tym przypadku nie stanowi on elementu istotnego dla tej więzi prawnej, jak ma to miejsce w przypadku umowy o dzieło.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nawet pobieżna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie przemawia za uznaniem, że Sąd drugiej instancji w swoich rozważaniach uwzględnił wskazany wyżej sposób rozumienia omawianych przepisów. Ponadto, Sąd Apelacyjny w pełni respektował przedstawione wyżej poglądy, a nawet uczynił z nich podstawę własnej oceny prawnej umów zawartych przez skarżącego z zainteresowanym, dokonanej przy wzięciu pod uwagę wcześniej przeprowadzonej oceny dowodów oraz przyjętych na jej podstawie ustaleń faktycznych. Przeczy to tezie stanowiącej przesłankę ocenianego w niniejszym postępowaniu wniosku, że Sąd drugiej instancji dopuścił się naruszenia przepisów powołanych w podstawie zaskarżenia, które miało kwalifikowany charakter. Wypada również podkreślić, że dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne sprawy są wiążące dla Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), co oznacza, że Sąd Najwyższy w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania musiałby je uwzględnić przy rozstrzyganiu zarzutów naruszenia prawa materialnego. Z ustaleń tych wynika zaś, że zainteresowany otrzymywał gotowy projekt graficzny z wydrukowanym materiałem, którym miał okleić pojazd. Okoliczność, że zainteresowany pokazywał kontrahentowi oklejony pojazd, powodowała zaś, że „ocena prawidłowości realizacji

umowy polegała na wizualnej ocenie staranności wykonanej czynności, której kontrahent dokonywał po zakończeniu pracy przez zainteresowanego”.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) - w brzmieniu obowiązującym do 26 października 2016 r.

as